



# FUTURE LABORATORY

## PROJEKT STYPENDIALNY EWY MIKUŁY

### ZAŁOŻENIA

Moje działania w ramach projektu Future Laboratory są próbą kontynuacji i poszerzenia rozważań nad tożsamością młodzieży pochodzącej z mniejszości etnicznych. Inspiracją dla mnie była próba samoobserwacji swojej śląskiej tożsamości, jej nieuchwytności i wielopoziomowości. Od jakiegoś czasu zadawałam sobie pytania: Kim jestem jako współczesna przedstawicielka mniejszości? Czy można znaleźć inne klucze do opisywania mniejszości niż trudną historię, kolorową tradycję lub zestaw stereotypów? Czy w dobie globalizacji moja lokalna tożsamość ma jeszcze rację bytu? I czemu mimo tego, że czuję dumę ze swojego pochodzenia, ciągle wstydzę się do niego przyznawać?

Chciałam przekonać się, czy młodzi ludzie innych mniejszości zadają sobie podobne pytania oraz dowiedzieć, co nas różni. Interesowały mnie mniejszości, które nie mają swojego kraju ojczystego. W Rumunii najbardziej reprezentatywną mniejszością są Romowie, dlatego zdecydowałam się porozmawiać właśnie z jej młodymi przedstawicielami i przedstawicielkami.

### METODY PRACY

Główną metodą pracy miały być przede wszystkim rozmowy terenowe z młodzieżą. Na początku niezbędnym było określenie własnej pozycji. Choć punktem wyjścia była osobista perspektywa i własne zmagania z tożsamością, bardzo dużo różniło mnie z ludźmi, z którymi zamierzam rozmawiać. Istotną różnicą było to, że obcym było mi doświadczenie wykluczenia ze względu na kolor skóry. Szybko okazało się również, że jednolita społeczność romska nie istnieje, a jej historia ściśle związana jest z biedą, wykluczeniem, niewolnictwem — zjawiskami niemożliwymi do rzetelnego zrozumienia w wyznaczonym, krótkim czasie rezydencji. Ponadto społeczność Romska w ostatnich latach była przedmiotem nadmiernej eksploatacji w ramach działań artystycznych, które w żaden sposób nie przyczyniały się do poprawy życia jej członków, co ostatecznie skutkowało nieufnością wobec takich działań.

Nie chciałam być częścią podejścia, które umacniało szkodliwe wzorce, w efekcie odbierając mniejszościom ich podmiotowość. Zastanawiałam się jaką metodologię przyjąć, aby moje działania miały charakter możliwie inkluzywny. Było to szczególnie trudne, ponieważ byłam obca zarówno dla Romów, jak i dla Rumunów. Po konsultacjach lokalny mentorem, rumuńskim antropologiem Valerem Cosmą, który towarzyszył mi przez cały czas rezydencji, zdecydowaliśmy, że pytanie wprost o tak skomplikowaną tożsamość może być krzywdzące. Dlatego postanowiliśmy, że w ogóle nie będziemy o nią pytać, zostawiając decyzję o podjęciu tematu samym rozmówcom.

# NOWY TEATR

Finalnie tematem, poprzez który patrzyłam na lokalną społeczność, była muzyka i jej przedstawiciele - lokalni artyści i artystki. Muzyka, która jest zjawiskiem wspólnym dla miasta i wsi, sięgającym znacznie dalej niż proste podziały. Muzyka odzwierciedlająca tradycję jest przestrzenią mieszania się stylów, regionów, historii rodzin. Popkulturowym lustrem marzeń młodzieży. Miejscem, w którym tożsamość jest konstruowana, negocjowana lub odrzucana. Muzyka również w prostej linii wiąże się również ze stygmatyzacją Romów - lautari - którzy muzyką zabawiali ludzi na weselach i innych imprezach.

Choć moim początkowym założeniem była rozmowa z romską młodzieżą, w trakcie rezydencji rozszerzyłam pole działań, mając okazję porozmawiać z osobami w różnym wieku, pochodzenia zarówno romskiego, jak i rumuńskiego.

Od 18 do 27 października 2022 roku ja i Valer Cosma przeprowadziliśmy piętnaście wywiadów z lokalnymi artystami Piatra Neamț, uczniami szkół artystycznych, nauczycielami, muzykologami, pracownikami biurowymi. Wśród nich dwa wywiady przeprowadzone zostały z uczniami klas lokalnego liceum artystycznego, dwa z rodzinami, które gościły nas w swoich domach, jeden z pracownikami działu literackiego i artystycznego "Teatrul Tineretului" w Piatra Neamț.

Poniżej pokrótce przedstawię wybrane wnioski i pierwsze wyrażenia z rezydencji, które stanowią początek refleksji nad mniejszościami oraz własną tożsamością.

## WNIOSKI

### RASIZM

Wykluczenie nie jest tylko pieśnią przeszłości, ale nadal stanowi część pracy wielu muzyków. Jest to zjawisko wielokrotnie powtarzające się w historiach. Niektórzy Romowie nauczyli się je ignorować, dla niektórych agresywne zachowania na tle rasistowskim były powodem, dla którego porzucili zawód. Z drugiej strony status muzyka był w stanie na jakiś czas zawiesić wykluczenie. Dopóki muzyk grał był artystą, gdy przestawał grać na powrót "stawał się" Romem. W związku z wykluczeniem społecznym i silną identyfikacją muzyki jako romskiej profesji niektórzy Romowie, chcąc zaprzeczyć swojej romskiej tożsamości, zaprzeczali również muzyce. Niezwykle poruszające były historie, kiedy Romowie po latach, wracając do muzyki, wracali również do swoich korzeni.



## SYTUACJA KOBIET

Bycie muzykiem nie było profesją uważaną za odpowiednią dla kobiet. W tradycyjnych społecznościach kobiety stoją z tyłu. Podobnie w muzyce, ponieważ warunki pracy były ciężkie, aby chronić kobiety, to mężczyźni tradycyjnie pracowali jako wykonawcy. W ostatnich latach sytuacja zmieniła się i młode kobiety pracują jako wykonawczynie. Co więcej, dla niektórych młodych kobiet rozpoczęcie kariery muzycznej i osiągnięcie najwyższego statusu społecznego jest sposobem na ucieczkę od tradycyjnej ścieżki życia w bardziej konserwatywnych społecznościach romskich.

## EDUKACJA

Podczas rezydencji miałam okazję rozmawiać z uczniami liceum artystycznego w Piatra Neamț. Wielu z nich ma wsparcie rodziców, którzy chcą dla swoich dzieci lepszego życia. Niektórzy z nich zostają odkryci przez nauczycieli, inni podążają tradycyjną ścieżką muzyczną swoich rodziców. Pytaliśmy o to, jak postrzegają sztukę. Młodzi ludzie odpowiadali, że sztuka ma przede wszystkim dostarczać odbiorcom rozrywki i radości, rzadko postrzegają sztukę jako obszar krytycznego myślenia. Artysta według nich jest to świadomy swojego fachu profesjonalista. Mielśmy okazję zapytać również o to, jak widzą siebie za dziesięć lat. Uczniowie marzą o byciu nauczycielami, o byciu częścią zespołu, graniu w orkiestrach filharmonicznych, orkiestrach wojskowych, występowaniu się w operze, rozpoczęciu kariery lokalnej. Jednak w praktyce tylko 30% absolwentów artystycznego liceum pracuje w zawodzie. Część obecnych absolwentów zamieniła praktykę na ścieżkę teoretyczną. Wielu uczniów nie kontynuuje edukacji muzycznej lub ją przerywa, rozpoczynając pracę w lokalnych zespołach, mogąc liczyć na szybki zarobek.

## OSOBISTE REFLEKSJE

Kluczowym wydarzeniem była prezentacja wniosków podczas otwartego pokazu kończącego rezydencję. Zaproszeni zostali również nasi rozmówcy, z których duża część przybyła na wydarzenie. Open Lab składał się z dwóch części: Pierwszej, w której opowiadałam o wnioskach i osobistej refleksji oraz drugiej – otwartej konwersacji. Spotkanie było kluczowe, ponieważ na nim miałam przekonać się, czy wnioski wyciągnięte podczas pracy terenowej są słuszne oraz jak sami zainteresowani odbierają moją pracę. Rozmówcy potwierdzili słuszność wniosków, choć nie zawsze wcześniej dostrzegali w nich prawidłowości. Zaskoczyło mnie to, że podczas spotkania nie opowiadali o sobie. Zamiast tego byli ciekawi mnie jako przedstawicielki innej mniejszości, artystki, mojego porównania Śląskiej i Romskiej mniejszości. Rozmówcy, zadając pytania, sami odwrócili układ sił. Tym samym spotkanie, które początkowo było rozmową artystki z grupą jej zainteresowania, zamieniło się w równoprawne spotkanie artystów z artystką, przedstawicieli mniejszości z przedstawicielką innej mniejszości.



Rezydencja w Piatra Neamț zmieniła moje podejście do pytania ludzi o ich tożsamość, ale przede wszystkim mnie samą. Romscy artyści zaimponowali samoświadomością i precyzją, jeśli chodzi o muzykę i historię oraz świadomy z nimi dialog. To pomogło mi spojrzeć na swoją tożsamość z zupełnie innej perspektywy. Zapoczątkowany proces udowodnił ponownie, że sztuka, a zwłaszcza muzyka może ułatwiać kontakt ludziom z różnych środowisk i przekonań. Miałam okazję przekonać się, że muzyka, choć często stanowi narzędzie polityczne, które sprowadza kulturę mniejszości jedynie do wąskiej dziedziny kultywowania tradycji, jest zjawiskiem wielofunkcyjnym, wielowymiarowym i żywym. Jest polem emancypacji, wykluczenia, negocjacji z tradycją lub po prostu rzemiosłem. Dla mnie stało się również jasne, że włączenie lokalnych artystów do dyskusji jest kluczowe w kształtowaniu pełnego, a nie wybrakowanego obrazu europejskiej społeczności.

## BIOGRAM

Urodzona w Mysłowicach dramaturżka, reżyserka, autorka tekstów. Absolwentka Reżyserii teatralnej (spec. dramaturg teatru) na Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie oraz Wiedzy o teatrze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Eksploruje formę dokumentu, szczególnie w kontekście tematu pracy oraz budowania tożsamości. Jako autorka zadebiutowała wraz z Piotrem Froniem na łamach miesięcznika "Dialog" (01/2020) autobiograficznym tekstem "Praca, praca", który miał odsonę podczas 9. Forum Młodej Reżyserii w Krakowie oraz dał podwaliny konceptualnemu wideoartowi "Praca, praca" (2020). Reżyserka "Straconych lat" ("Festiwal Szekspirowski" w Gdańsku, 2021). Wraz z kolektywem Sweet Spot w ramach Festiwalu Sopot Non-Fiction stworzyła spektakl o pracownikach sezonowych sopockiego kurortu. Autorka warsztatów zakończonych wystawą na temat tożsamości młodych Ślązaków (Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, 2018). Tworzyła teksty i dramaturgię do przedstawień m. in. Ha(e)user reż. Heleny Ganjalyan (Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu, 2021) oraz "Opowieści z Wielkich Bloków" w reż. Marty Streker (Wrocławski Teatr Lalek, 2022) – tekstu łączącego język polski oraz Polski Język Migowy. Miłośniczka języków obcych. Laureatka Stypendium Twórczego Miasta Krakowa. Obecnie stypendystka europejskiego programu Future Laboratory.